

Sygn. akt I.Ca 160/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Antoni Czeszkiewicz
Sędziowie:	SSO Joanna Walczuk (spr.) SSO Alicja Wiśniewska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko Gminie M. S. - Zarządowi Dróg i Z. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Gminy M. S. - Zarządu Dróg i Z. w S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach

z dnia 20 lutego 2018r., sygn. akt I C 1055/16

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej Gminy M. S. – Zarządu Dróg i Z. w S. na rzecz powoda M. G. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II – giej instancji.

SSO Antoni Czeszkiewicz SSO Joanna Walczuk SSO Alicja Wiśniewska

Sygn. akt: I.Ca.160/18

UZASADNIENIE

Powód M. G. w pozwie skierowanym przeciwko Gminie M. S. – Zarządowi Dróg i Z. w S. domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 8.908,48 zł wraz z odsetkami liczonymi:

a) od kwoty 8.662,48 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 maja 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i od dnia 01 stycznia 2016 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie do dnia zapłaty;

b) od kwoty 246 zł od dnia 30 marca 2016 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie do dnia zapłaty.

Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w podwójnej wysokości, ze względu na znaczny nakład pracy pełnomocnika powoda wynikający z zawłości sprawy.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż w dniu 18 kwietnia 2013 roku w S. przy ul. (...), zaparkował w miejscu do tego wyznaczonym. W wyniku pęknięcia rury znaku drogowego doszło do uszkodzenia samochodu stanowiącego jego własność, marki L. (...), nr rej. (...). Na miejscu zdarzenia była Policja i Straż Miejska, które z danych czynności sporządziły notatki urzędowe o kolizji drogowej, ustalając, iż przyczyną szkody był zły stan techniczny znaku drogowego. Powód w dniu 23 kwietnia 2013 roku zgłosił pozwanemu szkodę z tytułu doznanego zdarzenia z polisy OC sprawy. Pozwany nie podjął żadnych czynności w celu ustalenia doznanej szkody. Powód celem ustalenia wysokości szkody, wystąpił do biegłego rzeczoznawcy w celu ustalenia w sposób prawidłowy szkody, który w opinii ustalił, iż należne odszkodowanie winno wynosić 8.662,48 zł. Kosztorys naprawy wraz z opinią został przesłany przez powoda pozwanemu wraz z wezwaniem do zapłaty. Otrzymując wskazane wezwanie pozwany nie zaprzeczył swojej odpowiedzialności i nie wypłacił należnego odszkodowania.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 27 kwietnia 2016 roku, sygn. akt: I.Nc.718/16, Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Suwałkach uwzględnił żądanie powoda w całości oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Pozwany Gmina M. S. – Zarząd Dróg i Z. w S. w przewidzianym prawem terminie wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, a w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Argumentując swe stanowisko w sprawie wskazał, iż w dniu 02 maja 2013 roku doręczone zostało postanowienie z dnia 26 kwietnia 2013 roku, którym pozwana wniosek powoda z dnia 23 kwietnia 2013 roku przekazała do Lidera Konsorcjum: Przedsiębiorstwa (...) – (...) Spółka z o.o. w W. celem załatwienia sprawy, albowiem do zdarzenia doszło na placu budowy realizacji projektu „Przebudowa układu komunikacyjnego w śródmieściu S. (przebicie ul. (...) do ul. (...) z budową mostu przez rzekę C.)”. Pozwany, wskazując na treść art. 652 k.c., podniósł, iż od chwili protokolarnego przejęcia, aż do chwili oddania obiektu budowlanego wykonawca ponosi odpowiedzialność za szkody, jakie mogą powstać na tym terenie. Wykonawca robót budowlanych związanych z przebudową układu komunikacyjnego w śródmieściu S. w okresie, kiedy doszło do zdarzenia powodującego szkodę, ponosi odpowiedzialność w myśl przepisu art. 652 k.c. Powyższe, w ocenie pozwanego, prowadzi do wniosku, że nie posiada on biernej legitymacji procesowej w przedmiotowej sprawie. Nadto pozwany podkreślił, iż zgodnie z twierdzeniami powoda w dacie zdarzenia tj. w dniu 18 kwietnia 2013 roku był on właścicielem pojazdu w sytuacji, gdy ze złożonego dowodu rejestracyjnego wynika, że został wydany w dniu 24 lipca 2013 roku, zatem powód nie wykazał, by był właścicielem przedmiotowego pojazdu, natomiast kalkulacja naprawy nr (...) została sporządzona na dzień 09 marca 2016 roku z uwzględnieniem części zamiennych według cennika na dzień 01 lutego 2016 roku, co czyni tę kalkulację niewiarygodną i bezużyteczną.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2018 r., sygn. akt: I.C.1055/16, Sąd Rejonowy w Suwałkach I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego Gminy M. S. - Zarządu Dróg i Z. w S. na rzecz powoda M. G. kwotę 8.368,85 zł z odsetkami od kwot: 8.122,85 zł ustawowymi od dnia 23.03.2013 r. do dnia 31.12.2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty; 246 zł ustawowymi za opóźnienie od dnia 18.04.2016 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od pozwanego Gminy M. S. - Zarządu Dróg i Z. w S. na rzecz powoda M. G. kwotę 3.863 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III) oraz nakazał pobrać od pozwanego Gminy M. S. - Zarządu Dróg i Z. w S. na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 3.062,34 zł tytułem brakujących kosztów sądowych w sprawie (pkt IV).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 14 czerwca 2012 roku Miasto S. (zamawiający) i konsorcjum firm (wykonawca), tj. Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz (...) z siedzibą w A. (...) zawarły umowę nr (...), której przedmiotem była przebudowa układu komunikacyjnego w śródmieściu S. (przebiecie ul. (...) do ul. (...) z budową mostu przez rzekę C.).

W dniu 20 czerwca 2012 roku plac budowy został przez Miasto S. protokolarnie przekazany konsorcjum firm, tj. Przedsiębiorstwu (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz (...) z siedzibą w A. (...). W dniu 08 marca 2013 roku zakończono rozbiorę budynku przy ul. (...), prace budowlane od strony ul. (...) do ul. (...) zostały ukończone wcześniej. Teren nie był wygradzony i można było po nim swobodnie poruszać się.

W dniu 18 kwietnia 2013 roku około godziny 15:40 w S. przy ul. (...) prawidłowo zaparkowany samochód osobowy marki L. (...), o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność M. G., uległ uszkodzeniu na skutek pęknięcia rury znaku drogowego i przewrócenia się tegoż znaku drogowego na tenże pojazd. O zdarzeniu poinformowano Policję i Straż Miejską. Przyczyną złamania znaku drogowego było najprawdopodobniej działanie siły zewnętrznej bocznej (obciążenie wyjątkowo dynamiczne – np. uderzenie przez inny pojazd), a następnie ponowne ustawienia znaku we właściwej pozycji. Nie doszło do tego na skutek korozji, ani na skutek drgań przy pracach wykonywanych przez P.. W dniu 19 kwietnia 2013 roku zakończono roboty drogowe od strony ul. (...). W dniu 22 kwietnia 2013 roku rozpoczęto budowę trasy kablowej od ul. (...) od mostu do skrzyżowania z ul. (...). W dniu 23 kwietnia 2013 roku M. G. zgłosił szkodę Miastu S. – Zarządowi Dróg i Z..

Na mocy postanowienia z dnia 26 kwietnia 2013 roku Gmina M. S. – Zarząd Dróg i Z. przekazała pismo M. G. dla lidera konsorcjum, tj. Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, iż lider konsorcjum jest organem właściwym do rozpatrzenia sprawy, bowiem wynika to z umowy nr (...) z dnia 14 czerwca 2012 roku oraz z treści protokołu spisane w dniu 20 czerwca 2012 roku, który to protokół dotyczył przekazania placu budowy dla realizacji projektu: „Przebudowa układu komunikacyjnego w śródmieściu S. (przebiecie ul. (...) do ul. (...) z budową mostu przez rzekę C.)”.

W dniu 29 stycznia 2014 roku sporządzono protokół odbioru końcowego wykonanych robót na zadaniu inwestycyjnym pn. „Przebudowa układu komunikacyjnego w śródmieściu S. (przebiecie ul. (...) do ul. (...) z budową mostu przez rzekę C.)”.

M. G. zlecił rzeczoznawcy samochodowemu sporządzenie ekspertyzy kosztów naprawy samochodu osobowego marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...), celem zweryfikowania zakresu uszkodzeń i – w szczególności – wysokości szkody. Rzeczoznawca koszty te oszacował na kwotę 8.662,48 zł. Za sporządzenie prywatnej ekspertyzy M. G. zapłacił wynagrodzenie w kwocie 246 zł.

Pismem z dnia 20 marca 2016 roku M. G. wezwał Miasto S. do zapłaty kwoty 8.908,48 zł. Wezwanie pozostało bez odpowiedzi.

W rzeczywistości, zgodnie z opinią biegłego sądowego J. P. koszty naprawy samochodu osobowego marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w zakresie uszkodzeń związanych ze zdarzeniem z dnia 18 kwietnia 2013 roku ukształtowały się na poziomie 8.122,85 zł przy uwzględnieniu cen części nowych oryginalnych oraz średnich stawek obowiązujących w regionie miejsca zamieszkania powoda.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji powództwo co do zasady uznał za zasadne. Spornymi w niniejszej sprawie były okoliczności, komu przypisać odpowiedzialność za szkodę i wysokość tejże szkody.

Sąd Rejonowy, wskazując na treść art. 652 k.c., art. 415 i n. k.c., art. 471 i n. k.c. oraz poglądy literatury, podniósł, iż co do zasady wykonawca odpowiada za szkody na mieniu osoby trzeciej powstające po protokolarnym przekazaniu terenu budowy przez inwestora, zaś odpowiedzialność wykonawcy dotyczy skutków zdarzeń związanych z faktem posiadania przez niego placu budowy mających miejsce w czasie trwania tego posiadania, jednakże ustalenie odpowiedzialności

wykonawcy wymaga wskazania jako jej podstawy nie tylko art. 652 k.c., ale ponadto przepisu wskazującego zasadę tej odpowiedzialności.

Na potrzeby niniejszego postępowania biegły sądowy z zakresu budownictwa T. S. sporządził pisemną opinię główną, dwie pisemne opinie uzupełniające oraz ustną opinię uzupełniającą.

Opinie te, Sąd I instancji ocenił jako w pełni wiarygodne, gdyż są wnikliwie i każdorazowo sporządzone przez specjalistę odznaczającego się wysokim poziomem fachowości. Dodatkowo, wnioski zawarte w opiniach głównych (každorazowo) zostały przez biegłego w całości podtrzymane w opiniach uzupełniających. Twierdzenia zawarte w tychże opiniach, Sąd Rejonowy przyjął jako własne. Ponadto, strony nie kwestionowały zeznań świadków R. G., A. G., T. D., A. K. i K. M., które zasadniczo korespondują z wnioskami biegłego, a więc zasługują na wiarę i mogą być podstawą prawidłowych ustaleń faktycznych.

Sąd I instancji ustalił, iż zdarzenie z dnia 18 kwietnia 2018 roku było zdarzeniem losowym. Znak, który upadł na samochód osobowy marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został uszkodzony wcześniej, jednakże nie wiadomo w jakiej dacie. Do uszkodzenia znaku drogowego nie mogło dojść wskutek drgań spowodowanych przez uprzednio pracujące maszyny, ani wskutek działania wiatru, ani też na skutek korozji. Najprawdopodobniej pierwotną przyczyną uszkodzenia konstrukcji było uderzenie pojazdu o dużej masie. Następnie, uszkodzona konstrukcja na skutek działania nieznannej siły bocznej (na przykład powiewu wiatru) przewróciła się na samochód osobowy marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i doprowadziła do powstania szkody. W miejscu zdarzenia nie wykonywano żadnych prac (brak wpisów w dziennikach budowy), teren nie był wyгородzony i można było się po nim swobodnie poruszać.

W ocenie Sądu Rejonowego, nie można przyjąć, że wykonawca ponosi winę za wystąpienie szkody w pojeździe będącym własnością M. G., bowiem w dniu zdarzenia nie prowadzono żadnych robót budowlanych. Dodatkowo, z treści umowy łączącej strony wynika jednoznacznie, że odpowiedzialność wykonawcy ogranicza się do szkód powstałych w trakcie wykonywania robót oraz szkód będących następstwem niewykonania lub nienależytego wykonania przedmiotu umowy.

Podnosząc treść art. 19 ust. 2 i art. 20 Ustawy o drogach publicznych (Dz. U. z 1985 r., Nr 14, poz. 60 ze zm.), Sąd I instancji wskazał, iż pozwanemu, skoro dopuścił do niedostatecznego stanu technicznego znaku drogowego, można przypisać winę w postaci niedbalstwa. Znak drogowy musiał być wcześniej uszkodzony skoro przewrócił się na samochód osobowy, który nie miał z nim styczności. Sama strona pozwana twierdziła, że takie zdarzenie nie powinno mieć miejsca. Jednakże, Gmina M. S. – Zarząd Dróg i Z. przyznała, iż nie prowadziła rejestru, z którego wynikałoby kto był odpowiedzialny na naprawę spornego znaku i przez kogo naprawa została wykonana. Nie prowadzono także ewidencji napraw istniejących znaków drogowych w roku 2013 oraz ewidencji zużycia materiałów do wykonania napraw, a także ewidencji przeniesienia znaków drogowych w roku 2013, jak również nie dokumentowała przeglądów technicznych znaków drogowych. Dodatkowo, mimo zobowiązania Sądu do złożenia protokołów drobnych napraw, strona pozwana nie uczyniła zadość zobowiązaniu w sposób prawidłowy, wskazując jedynie, iż protokoły nie były sporządzane. Dodatkowo, Sąd Rejonowy podkreślił, że Gmina M. S. – Zarząd Dróg i Z. w żaden sposób nie przytoczyła jakichkolwiek okoliczności świadczących o tym, że wykonawca zobowiązany był do sprawowania regularnej kontroli, czy konserwacji znaków drogowych. Ponadto, zdjęcie znajdujące się na k. 266 akt sprawy pokazuje, iż rura znaku nie mogła samoistnie lub od wpływu wiatru utracić stanu granicznego nośności. Tym samym pozwany był odpowiedzialny za wszelkie zdarzenia wynikłe ze złego utrzymania znaku drogowego, w tym również za wypadek z udziałem powoda. Firma (...) dodatkowo wskazała, iż w momencie przebudowy znaki drogowe były stawiane tylko w oparciu o projekty organizacji ruchu. Ustawianie znaków odebrane było przez Inspektora z udziałem Zarządu Dróg i Z. w S.. Wszystkie stare znaki były przekazane każdorazowo do pozwanego. Natomiast nie posiada ona informacji czy w kwietniu 2013r. naprawiany był pojedynczy znak drogowy, informujący, iż prosto jest Urząd Miasta i kończy się postój TAXI. W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Rejonowego, zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą, a nadto wina Gminy M. S. – Zarządu Dróg i Z. mająca postać zaniechania utrzymania znaku drogowego w należyтым stanie.

Ostateczne ustalenie kosztów naprawy samochodu osobowego marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...) zlecono biegłemu z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego – J. P.. Na podstawie opinii wskazanego biegłego sądowego, wysokość kosztów naprawy pojazdu będącego własnością M. G., Sąd I instancji określił na kwotę 8.122,85 zł. Sąd Rejonowy uznał przyjęcie wariantu naprawy pojazdu powodów zakładającego użycie części zamiennych nowych oryginalnych (nie tzw. zamienników). Biegły w swojej opinii wskazał, iż części alternatywne w zakresie uszkodzonych części nie występują. Ponadto, w ocenie biegłego, tylko zastosowanie oryginalnych części zamiennych, mogłoby przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody pod względem technologicznym, estetycznym i bezpieczeństwa dalszego użytkowania. Warunkiem niezbędnym do osiągnięcia takiego stanu jest zastosowanie technologii naprawy zgodnej z technologią wymaganą przez producenta. W treści opinii wskazano także, że każde zdarzenie o charakterze kolizyjnym ma ujemny wpływ na wartość rynkową pojazdu. Użycie części oryginalnych nie podniesie wartości pojazdu powoda w stosunku do jego wartości przed tym zdarzeniem.

Strona pozwana natomiast nie zgłaszała wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, celem ustalenia kosztów naprawy pojazdu powoda w oparciu o ceny części zamiennych alternatywnych, a przede wszystkim nie kwestionowała ustaleń i wniosków zawartych w opinii sporządzonej przez biegłego J. P. na potrzebny niniejszego postępowania.

Skoro wysokość kosztów naprawy pojazdu powoda ukształtowała się na poziomie 8.122,85 zł, Sąd I instancji uznał, że roszczenie M. G. w części dotyczącej zapłaty równowartości kosztów naprawy zamyka się właśnie w tej kwocie. Do sumy powyższej doliczono kwotę 246 zł, gdyż Sąd Rejonowy również żądanie powoda z tytułu zwrotu kosztów wydatkowanych na przedprocesową ekspertyzę rzeczoznawcy techniki samochodowej i ruchu drogowego uznał za usprawiedliwione. Koszty poniesione przez powoda z powyższego tytułu pozostają w normalnym związku przyczynowym z poniesioną przez powoda szkodą powstałą w wyniku zdarzenia z dnia 18 kwietnia 2013 roku. Jak pokazał przy tym niniejszy proces, wnioski i ustalenia zawarte w tejże ekspertyzie były prawidłowe. Dodatkowo, koszty, których zwrotu domagał się powód (246 zł), udowodnione zostały należycie stosowną fakturą.

Reasumując, Sąd I instancji uznał roszczenie powoda za uzasadnione w części, tj. w kwocie 8.368,85 zł, na którą to kwotę złożyły się następujące pozycje: odszkodowanie w wysokości 8.122,85 zł i koszt ekspertyzy sporządzonej na zlecenie powoda przed procesem w wysokości 246 zł.

O odsetkach od kwoty 8.122,85 zł orzeczono z mocy art. 14 ustawy w zw. z art. 481 § 1 k.c., zaś od kwoty 246 zł od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 18 kwietnia 2016 roku. Dodatkowo, z uwagi na zmianę z dniem 01 stycznia 2016 roku przepisów dotyczących odsetek za opóźnienie i wprowadzenie odsetek ustawowych za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.), konieczne stało się dodanie, że od zasądzonej kwoty należą się właśnie ustawowe odsetki za opóźnienie (w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych).

W dalszym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w myśl art. orzekł z mocy art. 100 zd. 2 k.p.c.

O brakujących kosztach sądowych, które należy pobrać od Gminy M. S. – Zarządu Dróg i Z. na rzecz Skarbu Państwa, Sąd Rejonowy orzekł stosownie do treści art. 113 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany Gmina M. S. -Zarząd Dróg i Z. w S., zaskarżając go w części tj. w zakresie punktów I, II i IV i zarzucając Sądowi I instancji:

1. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie wskazania przyczyn pominięcia w ustaleniach faktycznych treści faktury VAT nr (...) potwierdzającej wykonanie umowy sprzedaży pojazdu w dniu 28 maja 2012 roku na rzecz Pana M. S. za cenę 5.000 zł oraz umowy „kupna-sprzedaży” samochodu z dnia 18 lipca 2012 roku na rzecz powoda świadczących o tym, że wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na dzień 28 maja 2012 roku wyniosła kwotę 5.000 zł oraz powód w dniu 18 lipca

2012 roku nabył przedmiotowy pojazd z uszkodzonym tyłem za cenę 2.500 zł;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolne przyjęcie, że w dniu 18 kwietnia 2013 r. został uszkodzony tył pojazdu powoda, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią umowy kupna sprzedaży samochodu z dnia 18 lipca 2012 r., w której wyraźnie stwierdzono uszkodzenie tyłu samochodu i przy uwzględnieniu, że powód nie wykazał, aby dokonał naprawy tyłu pojazdu;

3. pominięcie w ocenie prawnej art. 361 § 1 k.c.;

4. bezzasadną odmowę zastosowania w sprawie art. 652 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c.;

5. niewłaściwe zastosowanie art. 415 k.c. oraz art. 481 § 1 i § 2 k.c.

Mając na uwadze powyższe, pozwany wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach w zaskarżonych częściach i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, a w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje.

W uzasadnieniu swego stanowiska skarżący podniósł, iż przy piśmie z dnia 12 czerwca 2016 r., powód złożył fakturę VAT nr (...) potwierdzającą wykonanie umowy sprzedaży pojazdu w dniu 28 maja 2012 r. na rzecz Pana M. S. za cenę 5.000 zł oraz umowę „kupna - sprzedaży” samochodu przez powoda z dnia 18 lipca 2012 r., z treści, której wynika, że za cenę 2.500 zł powód nabył przedmiotowy pojazd z uszkodzonym tyłem. Treść umowy kupna sprzedaży samochodu z dnia 18 lipca 2012 r. wprost wskazuje, że powód nabył pojazd z uszkodzonym tyłem, a więc po myśli art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. zobowiązany był wykazać, że dokonał naprawy tyłu pojazdu przed dniem

18 kwietnia 2013 r., a czego nie uczynił. Skoro powód nie wykazał, że dokonał naprawy tyłu pojazdu, to uzasadniony jest wniosek, że wskazywane przez powoda uszkodzenia tyłu pojazdu istniały w dniu 18 kwietnia 2013 r., a odmienny wniosek pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Wprawdzie Sąd Rejonowy w Suwałkach dostrzegł złożone przez powoda dokumenty tj. umowy kupna sprzedaży samochodu z dnia 18 lipca 2012 r. i fakturę z dnia 28 maja 2012 r., ale w ustaleniach stanu faktycznego pominął ich treść, a w szczególności, że powód nabył w dniu 18 lipca 2012 r. samochód z uszkodzonym tyłem za cenę 2.500 zł, zaś sprzedawca nabył ten samochód w stanie nieuszkodzonym w dniu 28 maja 2012 r. za cenę 5.000 zł. Pominięcie treści tych dokumentów w dokonanych ustaleniach stanu faktycznego dowodzi o dowolnym wniosku Sądu Rejonowego w Suwałkach, że w sprawie niekwestionowane były okoliczności, w których doszło do zdarzenia oraz zaistnienie szkody w samochodzie osobowym marki L (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiącym własność M. G.. Skoro powód w dniu 18 lipca 2012 r. nabył pojazd z uszkodzonym tyłem za cenę 2.500 zł, zaś sprzedawca ten pojazd w stanie nieuszkodzonym nabył w dniu 28 maja 2012 r. za cenę 5.000 zł, to ustalając odszkodowanie za uszkodzenie tyłu tego pojazdu w dniu 18 kwietnia 2013 roku w kwocie 8.122,85 zł, Sąd Rejonowy doprowadził do bezpodstawnego wzbogacenia powoda i czym wprost naruszył art. 361 § 1 k.c.. Przed 18 kwietnia 2013 r. wykonawca, wykonywał roboty budowlane z wykorzystaniem nie tylko maszyn, ale i pojazdów ciężkich, co prowadzi do wniosku, że po myśli art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 652 k.c., wykonawca ponosi odpowiedzialność za ewentualną szkodę powoda.

W odpowiedzi powód wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych prawem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne.

Odnosząc się do zarzutów apelacji Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia przez Sąd I instancji wskazanych przepisów prawa materialnego ani przepisów proceduralnych.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie naruszył zasady zawartej w art. 233 § 1 k.p.c.. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą dla siebie skutki prawne. Wielokrotnie Sąd Najwyższy wskazywał, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujących się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie, a w szczególności wskazanie jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie zebranych dowodów. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W orzecznictwie sądowym jednolicie przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i brak jest podstaw do jej zakwestionowania, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawałoby się wysnuć wnioski odmienne lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Legalis nr 59468).

Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd I instancji nie doszukał się w przedmiotowej sprawie uchybień ze strony tegoż Sądu w zakresie oceny materiału dowodowego, ani też w zakresie przeprowadzonego postępowania dowodowego. Sąd Rejonowy ocenił zgromadzony materiał dowodowy zgodnie z wymogami określonym w art. 233 § 1 k.p.c.

W tym miejscu należy podkreślić, iż stosownie do przepisu art. 207 § 6 k.p.c. sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

W ocenie Sądu Okręgowego, twierdzenia zawarte w apelacji pozwanego są spóźnione. Gmina M. S. – Zarząd Dróg i Z. w S. nie wykazała w żaden sposób, że nie mogła ich podnieść w toku postępowania przed Sądem I instancji, że potrzeba ich zgłoszenia powstała dopiero na etapie postępowania przed Sądem II instancji, ani tym bardziej że występują w niniejszym przypadku inne wyjątkowe okoliczności, które by uzasadniały zgłoszenie tych twierdzeń w apelacji.

W toku postępowania przed Sądem Rejonowym strona pozwana winna była wyczerpująco przedstawić kwestie sporne, fakty i dowody. Przed Sądem II instancji nowe fakty i dowody mogą być zgłaszane jedynie wyjątkowo. Celem postępowania apelacyjnego jest ponowne i wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, jednak koncentracja materiału faktycznego i dowodowego powinna nastąpić już przed sądem pierwszej instancji.

Przedmiotowa apelacja w zakresie jej zarzutów odnoszących się do dokonanej oceny materiału dowodowego przez Sąd I instancji nie jest natomiast zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszego postępowania wynika, że powód zakupił przedmiotowy samochód osobowy marki L. N., o nr rej. (...), w dniu 18 lipca 2012 roku. Jak słusznie w niniejszej apelacji wskazał pozwany, z umowy kupna-sprzedaży z dnia 18 lipca 2012 roku wynika, iż samochód osobowy stanowiący własność M. G. został przez niego zakupiony z uszkodzonym tyłem. Jednak o powyższym pozwany miał świadomość już w toku postępowania przed Sądem I instancji, a mimo to ani razu nie podniósł zarzutu nieudowodnienia przez powoda faktu, że szkoda w jego pojeździe nie jest uszkodzeniem, o którym mowa we wskazanej

wyżej umowie kupna-sprzedaży, a powstała na skutek zdarzenia z dnia 18 kwietnia 2013 roku. Nie domagał się również udowodnienia przez M. G. dokonania naprawy uszkodzenia z jakim zakupił samochód osobowy marki L. N.. Pozwany nie wykazała także w żaden sposób niemożności powstania konkretnych uszkodzeń w samochodzie osobowym powoda w wyniku upadku znaku drogowego i jego uderzenia w pokrywę bagażnika i tylni zderzak. Natomiast biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego J. P. w opinii z dnia 05 września 2017 roku, której ocenę dokonaną przez Sąd I instancji, Sąd Okręgowy podziela, jednoznacznie wskazał, iż w toku postępowania likwidacyjnego w trakcie badania pojazdu nie ujawniono żadnych okoliczności, świadczących o tym, że zamontowane w samochodzie elementy podlegające wymianie lub naprawie były niefabryczne (nieoryginalne) oraz że pojazd posiadał wcześniejsze uszkodzenia elementów wskazanych do wymiany, niezwiązane z zaistniałą szkodą. Nadto biegły w toku postępowania likwidacyjnego, w obszarze uszkodzeń związanych ze zdarzeniem, nie stwierdził zapisów dotyczących wcześniejszych nienaprawionych uszkodzeń powłoki lakierowanej pojazdu niezwiązanych z zaistniałą szkodą, a także, że posiadał ślady zużycia korozyjnego elementów zakwalifikowanych do naprawy lub wymiany. Nie stwierdzono zapisów o istnieniu wad powłoki lakierowanej i o istnieniu pod powłoką lakierową masy szpachlowej, świadczącej o dokonaniu naprawy blacharskiej części nadwozia. Wskazanych wyżej ustaleń biegłego sądowego strona pozwana nie kwestionowała.

Dowód z opinii biegłych podlega ocenie sądu, według mierników właściwych dla przedmiotu konkretnej opinii, a więc z punktu widzenia zgodności z zasadami logicznego rozumowania, wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii wskazujących na wiedzę biegłego, sposobu formułowania opinii i jej wniosków, także ze względu na ich jednoznaczność i zgodność z postawionymi biegłym pytaniami, jednakże bez wnikania w ten zakres materii opinii, która wynika z wiedzy specjalistycznej biegłych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2017 roku, I CSK 328/17, Legalis nr 1682592).

Pozwany nie wykazał że uszkodzenia samochodu powoda powstały przed zdarzeniem z dnia 18 kwietnia 2013 roku, zaś materiał dowodowy zgromadzony przed Sądem I instancji daje podstawy do uznania, że pomiędzy zdarzeniem a szkodą zachodzi związek przyczynowy, a roszczenie powoda co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. Ustaleń tych Sąd I instancji dokonał prawidłowo mając na względzie materiał dowodowy zgromadzony w aktach, których wiarygodności i mocy dowodowej strona pozwana skutecznie nie podważyła. Zarzuty w tym zakresie zawarte w apelacji nie znajdują żadnego odzwierciedlenia w aktach niniejszego postępowania i ograniczają się tylko i wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami i zważeniami Sądu I instancji.

Nie był zasadny także zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie z § 2 tego przepisu, w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Z kolei art. 363 § 1 k.c. stanowi, iż naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Poniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. sprowadzał się do przyjęcia przez Gminę M. S. – Zarząd Dróg i Z. w S., iż skoro powód zakupił przedmiotowy samochód osobowy za kwotę 2.500 zł, to przyznanie mu odszkodowania w kwocie 8.122,85 powoduje jego bezpodstawne wzbogacenie się.

Z treści art. 361 § 1 k.c. i art. 363 § 2 k.c. wynika, że odszkodowanie powinno zostać ustalone w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do stanu poprzedniego uszkodzonego samochodu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy w takim stopniu jak przed zdarzeniem. Konieczność wymiany uszkodzonej części stanowi niewątpliwie normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Jeżeli nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, musi zostać zastąpiona inną.

W niniejszej sprawie zakres i koszt koniecznych napraw został ustalony w oparciu o opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego J. P., w której wskazano, iż koszt naprawy pojazdu powoda, przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych, stanowi kwotę 8.122,85 zł brutto (6.603,94 zł netto). Części alternatywne, w zakresie uszkodzonych części zakwalifikowanych do naprawy/wymiany, nie występują. Także te wnioski biegłego sądowego nie były przez Gminę M. S. – Zarząd Dróg i Z. w S. kwestionowane i podważane. Mając na uwadze powyższe, zarzut pozwanego pominięcia przez Sąd I instancji w ocenie prawnej art. 361 § 1 k.c., Sąd Okręgowy także ocenił jako spóźniony.

Nietrafnie też pozwany zarzuca, iż Sąd I instancji zignorował fakt wykonywania przez wykonawcę robót budowlanych z wykorzystaniem maszyn i pojazdów ciężkich przed dniem 18 kwietnia 2013 roku. Biegły sądowy z zakresu budownictwa T. S. w opinii z dnia 13 kwietnia 2017 roku wskazał, iż najbardziej prawdopodobną przyczyną złamania znaku drogowego to działanie nieznannej siły zewnętrznej bocznej, która w przypadku konstrukcji nieprzewidzianej na ich wystąpienie doprowadziła do całkowitego zniszczenia. Rura okrągła o średnicy 60-80 mm ocynkowana, w miejscu styku z podłożem gruntowym punktowo skorodowana bez większych ognisk nie mogła samoistnie lub pod wpływem wiatru utracić stanu granicznego nośności. Do uszkodzenia nie doszło także w wyniku drgań spowodowanych przez pracujące maszyny. Z akt przedmiotowej sprawy wynika, iż rozbiórka budynku położonego przy ul. (...) zakończyła się w dniu 08 marca 2013 roku, natomiast w dniu 18 kwietnia 2013 roku w miejscu przedmiotowej szkody nie wykonywano żadnych prac, teren nie był ogrodzony, można było swobodnie się po nim poruszać. Natomiast, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, zgodnie z treścią art. 20 Ustawy o drogach publicznych, to pozwany był odpowiedzialny za utrzymanie znaków drogowych w odpowiednim stanie. Pozwany miał obowiązek przeprowadzać zwykłą, systematyczną ocenę obszaru pasa drogowego, w tym stanu znajdujących się w nim znaków drogowych. Gmina M. S. – Zarząd Dróg i Z. w S. przyznał zaś, iż nie ma opracowanego odpowiedniego systemu kontroli stanu technicznego znaków drogowych, nie dokumentuje ich przeglądów technicznych, napraw i nie wie kto był odpowiedzialny za naprawę przedmiotowego znaku, a także czy i kiedy takiej naprawy dokonano.

Miarą wymaganej od zarządcy drogi staranności jest, m.in., zorganizowanie przez niego pracy w sposób dający możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2003 r., sygn. akt II CKN 1374/00, Legalis nr 277208, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2005 r., sygn. akt II CK 719/04, Legalis nr 246074). Istotnym jest rozważenie, czy, nawet przy hipotetycznym założeniu zapewnienia najlepszej organizacji pracy zarządcy drogi, byłby on w stanie, w konkretnym wypadku, dopełnić spoczywającego na nim obowiązku usunięcia zaistniałego zagrożenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1999 r. sygn. akt III CKN 313/98, Legalis nr 357244, wyrok Sądu Najwyższego z dnia z 06 grudnia 2005 r. III CK 317/05, Legalis nr 97776).

Mając na uwadze powyższe, błędnym byłoby przyjęcie, że pozwany nie ponosi winy za zdarzenie z dnia 18 kwietnia 2013 roku, gdyż nie wiedział o stanie technicznym spornego znaku drogowego, wymagającym podjęcia stosownych działań. Jak wskazano wyżej, to do obowiązków Gminy M. S. – Zarządu Dróg i Z. w S. należało utrzymanie i ochrona drogi (w tym znajdujących się na niej znaków drogowych) w taki sposób, żeby miał możliwość zarówno szybkiego stwierdzenia zagrożenia jak i jego usunięcia. Przerzucenie przez pozwanego swojego obowiązku, w części obejmującej bieżącą kontrolę stanu drogi i podjęcia działań w celu usunięcia zagrożenia na wykonawcę, nie może być uznane za okoliczność wyłączającą jego winę w postaci braku należytej staranności w utrzymaniu drogi w stanie zapewniającym bezpieczeństwo jej użytkowników.

Zaskarżony wyrok jest prawidłowy i brak było podstaw do jego zmiany lub uchylecia, zaś apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł mając na uwadze wynik postępowania oraz treść art. 98 k.p.c. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 900 zł, wynikające z § 2 pkt. 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Antoni Czeszkiewicz SSO Joanna Walczuk SSO Alicja Wiśniewska